

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drodzy Czytelnicy, witam Was na stronach gazety „Słowo Życia” w rubryce „Na skrzyżowaniu”. Dziś zastanowimy się nad stosunkami braterskimi, dowiemy się o tym, dlaczego wszystko trzeba dzielić po bratersku i jaką korzyść ma uścisk dłoni, a także o tym, ile czasu na sen zostawiają sobie święci i jak najszybciej dojść do nieba. Mam nadzieję, że smutno nie będzie. Zachęcam do komentarzy. Aktywni będą wynagrodzeni.

Z Bogiem! † CYTAT Z BIBLII: „...Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Wychwalać Boga przez bliźniego – to jedna z najkrótszych i najbardziej owocnych dróg do świętości. Czyniąc coś dobrego dla innego człowieka, tym samym uśmiechamy się do Najwyższego. W taki sposób, jak się mówi, upieczemy dwie pieczenie przy jednym ogniu: i bliźniemu dogodzimy, i Boga pocieszymy.

Intencja miesiąca: aby osoby, które cierpią z powodu samotności, zaznały bliskości Boga i wsparcia ze strony braci

Ludzie samotni zazwyczaj czują się porzuceni i zapomniani. Warto, by ktoś zawsze był obok. Harmonię wewnętrzną człowiekowi zapewnia Pan Bóg. Trzeba jedynie zrobić krok naprzeciw Niemu. A jedność zewnętrzną ze światem pomagają spostrzec bracia i siostry nas otaczające. Do modlitwy w tej intencji dzisiaj wszystkich katolików świata zaprasza Papież Franciszek.

Przedmiot rozważań miesiąca: braterstwo

Jak często mówimy: „podzielimy po bratersku”, „jesteś moim bratem w nieszczęściu”, „w drużynie czuje się duch braterstwa”. A więc co jest braterstwem?

Po pierwsze, wyraz braterstwo ma ten sam rdzeń jak i wyraz brat, a brat – to więzy pokrewieństwa, bliskości, jedności. Po drugie, braćmi stają się dzięki wspólnym zajęciom, zainteresowaniom, jednomyślności. Braterstwo – to bliskie stosunki i życzliwość.

Pan Bóg niejednokrotnie zwraca się do nas poprzez Pismo Święte jak do braci i sióstr. Najwyższy podkreśla, że człowiek człowiekowi jest bratem i każdego trzeba miłować tak, jak samego siebie. Jest to najgłówniejsze przykazanie, którego trzeba się trzymać, by żyć w szczęściu.

Sprawa miesiąca: witać ludzi braterskim uściskiem dłoni

Żeby stać się trochę bliższym innemu człowiekowi, warto wyciągnąć dłoń. Taki gest oznacza otwartość i szczerość. Poprzez dotknięcie między ludźmi ustala się więź kinestetyczna. Ona wywołuje u osób kontaktujących zaufanie i spokój.

Człowiek, który witając się wyciąga rękę, nie ma czego ukrywać. Jest gotowy do dialogu i

współpracy. Uścisk ręki na moment wywołuje między ludźmi ścisły związek. A czy nie jest to początkiem zbliżenia się do innej osoby?

Cel miesiąca: uznać brata w każdym

Życie na tym świecie byłoby znacznie prostsze i łatwiejsze, jeżeliby każdy stawiał siebie na równi z innymi. Właśnie z tego wynika zrozumienie i zgoda między ludźmi. Następną fazą w stosunkach z innym człowiekiem jest zbliżenie, współczucie, pomoc wzajemna. Tak zachowuje się brat, on nie jest obojętny, on proponuje swoje wsparcie.

Na pewno, przyjemnie jest, gdy taka osoba jak brat okazuje się obok. Ale żeby świat się zmienił, warto zacząć od siebie. Pamiętajmy, że źródło wszystkich zmian jest wewnątrz każdego z nas.



Osoba miesiąca: św. Marcin de Porres

Święty Marcin był nieślubnym dzieckiem sławnego rycerza Jana de Porres i ciemnoskórej niewolnicy Anny Velazquez. Urodził się w dzielnicy San Sebastian (Peru) w 1579 r. Ochrzczony 9 grudnia. Porres nie uznał Marcina za syna, gdyż miał on ciemny kolor skóry.

W 1591 r. Marcin przyjmuje sakrament Bierzmowania. Jest parafianinem klasztoru Maryi Panny Różańcowej. Chce zostać nowicjuszem, lecz ze względu na jego pochodzenie odmówiono mu w tym. Nie pozwalają mu zostać także świeckim członkiem zakonu.

W 1594 r. Marcin zostaje przyjęty jako służący do teologa Juana de Lorensana. Około 10 lat wykonuje różne ciężkie pracy. Uczy się u aptekarza i fryzjera, którzy w tamtych czasach zajmowali się chirurgią.

W 1603 r. Marcina przyjmują jako nowicjusza do zakonu dominikanów. Za trzy lata składa śluby zakonne. Pracuje w klasztorze jako fryzjer, czasem praktykuje puszczanie krwi. W 1610 r. powierzono mu klasztorną aptekę.

Dzięki temu Marcin szybko otrzymuje sławę lekarza.

Dużo naucza wśród Indian i Murzynów. Ma lekki charakter i dobre poczucie humoru. Pości, śpi tylko 2–3 godziny na dobę.

W 1619 r. Marcin choruje na malarię, z powodu której cierpi do końca życia. Umiera 3 listopada 1639 r. Jest pochowany w głównym ołtarzu katedry św. Dominika w Limie.

Marcin został beatyfikowany przez Papieża Grzegorza XVI w 1837 r. Kanonizował go 6 maja 1962 r. Papież Jan XXIII. Był pierwszym ciemnoskórym Amerykaninem, kanonizowanym przez Kościół katolicki. Dzień wspomnienia Świętego – 3 listopada.

Do których Świętych powinniśmy zwracać się ze szczególną prośbą o wstawiennictwo w listopadzie?

Wszyscy święci (1 listopada),
- **św. Marcin (3 listopada),**
- **św. Emeryk (4 listopada),**
- **św. Leonard (6 listopada),**
- **św. Leon (10 listopada),**
- **św. Gertruda (16 listopada),**
- **św. Albert (21 listopada),**
- **św. Katarzyna (25 listopada),**
- **św. Jakub (28 listopada).**



[redacted]. Piszcie